Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 304. Lwów, Sobota dnia 29. Grudnia 1923. Rok XLI.



PRENUMERATA Miesięcznie 1,900.000 mp. do domu 2,000 z przesyłką 2,000.000 mkp, w innych państwach 3,000.000 m.
CENA NUMERU 50.000 mp
Konto czekowe P. K. O. 140,561.

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.



REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.
Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

## Świąteczne udręki.

Administracja nasza wewnętrzna popełniła w czasie świąt Bożego Narodzenia dwa czyny, które potomność ocenić będzie musiała jako pewnego rodzaju okaz jaskiniowy.

Pierwszym takim czynem, to nagła podwyżka kolei, tytoniu itp. w samą wilję. Wyglądałoby to, jakby rząd specjalnie czatował na odjeżdżającą na święta młodzież, by jej ostatni grosz z kieszeni wydusić. Było to coś tak niemoralnego, że wstyd pali po twarzy i wierzyć się nie chce, by w mózgach było tak mało zrozumienia dla słusznych interesów społeczeństwa. Przecież odnośne władze wiedziały w kogo biją, i komu temi podwyżkami zatrują najpiękniejsze chwile.

Świąteczne taryfy wywołały w szerokich kołach pracującego i niehandlującego społeczeństwa uczucia głębokiego bólu i krzywdy. Tak się nie robi, na litość ludzką, tak nie wolno nigdy robić. To byłoby jasne i wytłumaczone w Chinach, gdzie się nikt z uczciwymi nie liczy, ale nie w Polsce, gdzie miljony niedojadają skutkiem administracyjnego bałaganu.

Drugim takim czynem było niewypłacenie urzędnikom zaległej pensji na święta. Zwalić komuś szereg podwyżek na głowę i miljony głodomorów zostawić na lodzie, to czyn graniczący z barbarzyństwem i brak słów na jego potępienie. Jeżeli kasa państwowa znalazła pieniądze na wypłatę powiększonej pensji za styczeń posłom sejmowym, to chyba dla urzędników powinno się było też coś znaleźć. Już nie wspominamy o emerytach, którzy nawet za grudzień pensji nie dostali. Zaiste, jeżeli obcy wyrażają się o nas niepochlebnie, to chyba tego czynu nawet zrozumiećby nie byli w stanie.

Tu przecież nie można powiedzieć „niema", jeżeli miljony nie mają na chleb. Jakiem czołem mogli posłowie brać pensję na styczeń i zapomnieć o pracownikach państwowych, dowodzi tylko do jakiego stopnia zdziczeliśmy, skoro nędza inteligentnych nie zdoła wywołać najmniejszego odruchu.

Czyż to nie chińszczyzna?

Trzecim wreszcie, najlepszym pomnikiem nieudolności, to zachowanie się władz wobec bojkotu rzeźników, piekarzy i całego szeregu handlarzy aprowizacyjnych. Po ogłoszeniu taryfy maksymalnej z targów znikło mięso, wędliny, ryby, a nawet chleb. Ceny wzrosły tak potwornie, że żadna średnio zamożna rodzina nie była w stanie zaopatrzyć się na święta. Nie dziwimy się tu kupcom i paskarzom, którzy żyją w Polsce tylko po to, by zarabiać i nie poczuwają się do obywatelskich obowiązków, ale wydziwić się nie możemy władzom, które, jeżeli chodzi o strajk robotników, nawet strzelać umieją, a względem bojkotu rzeźników okazały dziwną pobłażliwość.

Czy taka polityka względem wyzyskiwaczy i taka obojętność wobec potrzeb najuczciwiej pracujących jest dla państwa korzystną? Czyż te sfery, które dopuściły do tego, nie nadają się do redukcji, czyż nie zdały egzaminu z niedołęstwa? Jakiem czołem śmie garstka wyzyskiwaczy bojkotować rozporządzenia władz? Czemu zabrakło silnej ręki, w chwili, kiedy chodziło już nietylko o potrzeby ludności, ale o zachowanie powagi władzy?

Jeżeli w ten sposób w Polsce panoszyć się będzie każdy, kto chce, to gdzie jest nadzieja, że kraj wydostanie się z bałaganu? Kiedy zamiast nieprawdopodobnej chińszczyzny zapanuje u nas zgodny z kulturą porządek?

Te trzy fakty z ostatnich dni wskazują, jak jesteśmy chorzy i gdzie leży przyczyna nieszczęścia. Trzeba nam na gwałt ludzi z mózgiem i sumieniem, ludzi uczciwych, a przytem twardych i bezwzględnie konsekwentnych. Przecież podwyżka taryf bez podwyżki pensji, a taryfa maksymalna bez egzekucji, to chińszczyzna prawdziwa, to meksykański bałagan, w którym niewiadomo co czyni lewica, a co prawica. — Niechże te błędy będą ostatnie w naszej magistraturze i niech stanowią na przyszłość przestrogę, jak rządzić nie należy.

**Bis.**

## Śruba podatkowa zaczyna cisnąć

### Zalegające podatki będą waloryzowane od 1. stycznia 1924.

**Warszawa.** (PAT). 27. 12. Min. skarbu zwraca uwagę wszystkich płatników, że zaległości i należności danin publicznych będą od 1. stycznia 1924 zwaloryzowane. W interesie zatem płatników leży, aby wszystkie zaległości i wymienione już podatki państwowe z dodatkami komunalnymi wyrównali przed 31. grudnia 1923.

Waloryzacja będzie polegać na tem, że **wszystkie podatki zalegające z lat poprzednich będą przeliczone na franki złote** i pobierane według kursu franka złotego w dniu zapłaty. Z dniem 1. stycznia 1924 kończy się więc okres w którym płatnicy podatku zarabiali na uchylaniu się od jego uiszczenia w ustawowych terminach płatności. Przeciwnie, wytworzy się obecnie stan odwrotny, t. j. będą zarabiali ci, którzy podatki zapłacą nawet przed ustawowem terminem płatności w formie zaliczki. **Zaliczki takie będą przyjmowane przez kasy skarbowe od dnia 1. stycznia 1924**, a wpłacone sumy w markach polskich przerachowane będą na franki złote według kursu dnia zapłaty.

## Waloryzacja podatku przemysł.

**Warszawa.** (PAT). 27. 12. Z dniem 1. stycznia 1924 zostaną zwaloryzowane wszystkie podatki. Przy podatku przemysłowym waloryzacja przedstawia się w sposób następujący: Za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne pobierane będą od 1. I. 1924 opłaty przeliczone na franki złote. Miesięczne opłaty podatków powinne być uskuteczniane przez płatnika w ten sposób, że obroty z danego miesiąca w markach polskich przelicza się na franki złote według przeciętnego kursu franka złotego z tego samego miesiąca. **Kwotę przypadającego podatku i dodatku samorządowego obliczać się będzie również we frankach złotych. Ta sama zasada stosuje się również do wpłat podatków za miesiąc grudzień**, które winne być uiszczone w terminie do 15. stycznia 1924. Suma obrotów w zeznaniach o obronie za drugie półrocze 1923 r. ma być wykazana w markach polskich z przerachowaniem na franki złote według przeciętnego kursu z powyższego półrocza, względnie z każdego poszczególnego miesiąca tego półrocza. o ile chodzi o zeznania składane przez przedsiębiorstwa handlowe pierwszych dwóch kategorji i przez przedsiębiorstwo przemysłowe pierwszych pięciu kategorji.

# Reprezentant idei.

**† WŁODZIMIERZ TETMAJER.**

Czerstwa twarz, podgolona czupryna, poczciwe oczy, wyprostowana postać, szybkie zamaszyste ruchy, — wszystko to, jakby z obrazu starego zdjęte, prosiło się o kontusz i karabelę. Łatwy entuzjazm, kryształowa czystość charakteru, artystyczna nerwowość i zmienność, czysty, szlachetny patrjotyzm, serdeczne ukochanie ludu — żonę pojął chłopkę — pełna prawdziwej, pięknej ambicji powściągliwość w wysuwaniu swej osoby — oto cechy i składniki jego charakteru. Malarz — barwny, pełen rozmachu i impetu, literat pełen najlepszej patrjotycznej woli, polityk-ideowiec czystej krwi, idealista i nastrojowiec, nie umiejący chwytać rzeczywistości, zbyt dumny by przebojem torować sobie drogę, z dwie okrotnie należącej mu się kandydatury do pierwszego sejmu polskiego ustąpić musiał na rzecz dostatecznie znanego b. ministra rolnictwa dra Bardla. Trudno, p. Witos nie lubił nigdy ludzi „niekonkretnych", błąkających się gdzieś ponad ziemią literatów. Tetmajer, były poseł do parlamentu wiedeńskiego, autor rezolucji zjednoczeniowej Koła polskiego, nie wszedł w skład ani pierwszego ani drugiego sejmu zmartwychwstałego i zjednoczonego państwa polskiego.

Z działalności jego politycznej jeden mało znany moment zasługuje na wspomnienie: w listopadzie 1918 w przeddzień utworzenia rządu w Warszawie, przed powołaniem gabinetu Moraczewskiego, Włodzimierz Tetmajer przez parę godzin wchodził w rachubę jako kandydat na premjera.

Szlachetny reprezentant idei w każdej dziedzinie życia zostawia po sobie żal i serdeczne wspomnienie. **J. Ł.**

**KONFERENCJA PROFESORÓW DLA NADZWYCZAJNYCH PEŁNOMOCNICTW.**

**Warszawa.** (PAT). 27. 12. Na konferencję w sprawie pełnomocnictw dla rządu dodatkowo zostali zaproszeni: minister Wyganowski, sędzia sądu najwyższego Lemieszewski, profesor Peretiatkowicz i w miejsce chorego Jaworskiego prof. Estreicher z Krakowa.

# Do źródeł uzdrowienia finansów teatrów miejskich.

## Szczegółowy program sanacji Apel do publiczności.

Uzdrowienie finansowe teatrów we Lwowie znakomicie ułatwia fakt, że publiczność tutejsza niezwykle kocha swój teatr i jest wysoce muzykalną. Jeżeli tej publiczności damy: a) teatr dobry, b) uprzystępnimy ceny biletów i c) damy łatwość nabywania tychże bez nieznośnej straty czasu — sprawa sanacji posunie się znakomicie naprzód.

1. **Dobry teatr.** Co rozumieć należy pod powyższem określeniem tłumaczyć nie potrzebuję, krótko: odpowiednio dobrane siły artystyczne i reżyserskie, urozmaicenie i dobór repertuaru, oraz możliwie częste występy rzeczywiście wybitnych artystów.

2. Zobaczmy teraz, w jaki sposób można **uprzystępnić cenę biletów.** Tu odrazu wysuwa się „sedno" całej sprawy. Wkraczamy w krainę cyfr i niechaj one przemówią i przekonają. — Byłoby najwłaściwiej, gdyby miesięczne budżety teatrów zestawiono w stałej walucie i wypłacano, ew. pobierano odpowiedni ekwiwalent w markach polskich, dopóki ta istnieje. Budżet taki ułożyć może tylko zarząd teatrów i naturalnie nie biorę się do tego. Wiem tylko, że przewidziany rozchód na miesiąc bieżący, wynosi przeszło 30 miljardów mkp., a miesiąc przyszły pochłonie znacznie większą sumę. Jak sobie poradzić, jak wyjść z błędnego koła.

Podstawą każdej finansowej sanacji jest zmniejszenie ilości wydatków a zwiększenie wpływów i dlatego należy:

1. **Przeprowadzić redukcję pracowników.** Jest wiele osób na stałej liście płacy, których niesłychanie rzadko widuje się na scenie. Dlaczego tak jest? W tutejszych teatrach jest za dużo pracowników. Należy bezwarunkowo przystąpić do redukcji i stworzyć dwie trupy: zespół operowo-operetkowy (teatr Wielki), zaś teatr Nowości i Mały przeznaczyć na komedję, farsę i sztuki ludowe (wielki dramat — w teatrze Wielkim). Podział taki pozwoli na utrzymanie wspólnej dla opery i operetki orkiestry, chórów i baletu, pozwoli na zmniejszenie ilości solistów tu i tam. Tak się urządzono od roku w Poznaniu, tak było poprzednio we Lwowie, tak było i jest we wszystkich teatrach na świecie, gdzie opera samodzielnie utrzymać się nie mogła.

Wiem, że są rozmaite trudności w tym kierunku, np. ze strony Związku zawodowego, jednakże przy dobrej woli stron obu, wobec grozy zamknięcia teatrów, zjawi się napewno obopólne zrozumienie i połubowne załatwienie sprawy. — Naturalnie ludzi na bruk nie można wyrzucić — powinno się zorganizować ze zbytecznego personelu objazdową trupę, któraby odwiedzała mniejsze miasta. Pozatem sądzę, należałoby nietyle poznosić niektóre stanowiska, lecz właściwiej pracę w samym zarządzie rozdzielić, by nie było przeciążenia jednych, a próżnowania drugich. Sądzę również, że powinno być ustanowione samodzielne stanowisko głównego dyrektora odpowiedzialnego za całość spraw teatralnych, któremu byliby podporządkowani dyrektorzy artystyczni i administracyjni.

2) **Koszty wystawienia nowych sztuk**, przynajmniej w trzech czwartych, **powinna ponosić gmina**, z tej słusznej przyczyny, że dekoracje i kostjumy stanowią majątek gminy.

3) Wyżej powiedziane pod 1) i 2) tak daleko zmniejszy rozchód teatralny, że pokrycie na resztę wydatków z łatwością się wyciągnie z następujących czterech źródeł:

a) Cały miejski podatek, nakładany na kino, widowiska i koncerty, powinien iść do kasy teatralnej, gdyż tylko dlatego został wprowadzony, by wyrównać straty, jakie z powodu innych widowisk ma teatr miejski. Znane „oddaj cesarzowi, co cesarskiego", należy tutaj zastosować i oddać teatrowi, co było i jest przeznaczone dla teatrów.

b) Zwiększenie ceny biletów sprzedawanych kasach za gotówkę, wedle mnożnika ustanawia- w kasach za gotówkę, wedle mnożnika ustanowionego przez komisję statystyczną. Tutaj nie powinniśmy się wcale krępować — przeciwnie, usilnie zbliżać się należy do cen przedwojennych. Ponieważ w obecnych czasach na kupno biletu wprost w kasie może sobie pozwolić człowiek tylko b. zamożny, lub zarabiający bardzo wiele — niechaj tacy ludzie płacą w tym samym stosunku w jakim zarabiają.

---

WŁADYSŁAW ORKAN. 23

# Kostka Napierski

**Powieść z XVII. wieku.**

**CZĘŚĆ DRUGA.**

(Ciąg dalszy).

Przerwały się właśnie pędzące po przez słońce obłoki zażegłe —
blask padł na czoło Kostki. Wielu też przysięgało później, iż widzieli w momencie tym światło nad jego głową.

Długą chwilę, gdy Kostka mówić przestał, milczenie pod murami stało. Poczem jęły się szepty, rozmowy zcis one dźwigać: udzielali jedni drugim swych nad słyszanem uwag.

Bramę tymczasem rozwarto. Wnet zajaśniał dziedziniec białemi czuhami.

Zeszedł Kostka między lud. Ze czcią witano go, unosząc kapeluszów w górę. On też, swobodności zwykłej przywrócony, wesołą twarzą oddawał witania.

Zbliżył się Sawka olbrzymi. Kołpak harnasi swój przed Kostką zdjąwszy, w pas się skłonił.

— Bóg zapłać — wyrzekł prosto.

— Ja-ć to waści dziękować winienem... — odparł Kostka. Dłoń szeroką serdecznie uścisnął. Poprosił go ze sobą do zamku.

*

Długo w noc płonęły ognie na Czorsztynie — zamek rozbrzmiewał wiwatami. Kostka podejmował lud wszystek gościną.

Nazajutrz, podziękowawszy jeszcze raz za ochotę prędką, lud okoliczny rozpuścił do domów. Z podzięką też osobną odprawił Sawkę z drużyną, zlecając mu stanowisko łączne między Czorsztynem a Czarnym Dunajcem.

A zważając w rozumie położenie rzeczy jako zaiście poważne, mimo szczęśliwej wczorajszej odmiany, niepokojąc się też, czemu Orawca z amunicją nie widać, pchnął oddział większy ku Lubowli dla pomocy onemu, w razie jakowegoś w drodze zagrożenia.

Tedy widząc, iż trzeba się mu końcem z marszałkiem Łętowskim nad onem wszystkiem i co do dalszych postąpień naradzić, list doń wyprawił spieszny, w którym uwiadamiając go o najściu biskupich na Czorsztyn i szybkiej odsieczy Sawki, a kładąc przypuszczenie, iż biskup zapewne na tem nie przestanie, lecz sromotę swych odmienić zechce, prosi go, iżby nie zwlekając, na Czorsztyn doń pospieszał, celem naradzenia się spólnego nad temi sprawy.

Komendę nad zebranemi w Dunajcu radzi w zastępstwie tymczasowem Chowańcowi oddać „Temuż zlecenie ostawić, by starał się co prędzej siły gotowe pozbierać i z onemi niezwłocznie pod Czorsztynem się podsunąć".

W trosce też o pozostających w mieście nieochronnem przy takiem poruszeniu żywiołu dookolnego — a to przedewszystkiem o pannę Zofję, której obraz nadobny jako świętość najdroższą w tajni serca chował, również o jej opiekuna, ku któremu prawdziwie synowskie z chwil pobytu w jego dworku powziął przywiązanie, list do pana Zdanowskiego tej treści napisał.

„Mnie wielce M.-wemu JM. panu Wiktorynowi Zdanowskiemu do pilnego oddania. — M. mój panie ojcze i dobrodzieju! Mając we wdzięcznem sercu usługi i dobrodziejstwa wszystkie, jakiem nie zasłużenie od W. M. pana odebrał, a obawiając się, iżby w czasie tak zawichrzonym spokojność W. M. pana i domu jego nie ucierpiała, upraszam najgoręcej, abyś W. M. pan nieochybnie, rzeczy swe do mnie posyłając, sam wraz z nadobną swą wychowanicą przed św. Jana na Czorsztynie stawić się raczył. Bo wielkie wojska do mnie ściągać będą, gdyż jest wola Boża a nie inna, aby sprawiedliwość była przywrócona, a zbrodnie pokarane, co daj Boże bez rozlania krwie chrześcijańskiej. Ja W. M. pana gospodarzem na zamku zostawiwszy, pójdę sam, gdzie mię Bóg z wojskiem obróci. Posłałbym W. M. panu de praeda novellas, ale się spodziewam go pewnie oglądać, a już będzie po części niebezpieczno wyjeżdżać. Przeto wieniec hojniany na lasce niech będzie wywieszony, i postrzegać się należy, aby czego I. M. X. biskup przeciw W. M. panu, jako dobroczyńcy memu, nie zamyślił. Jegomościom wszystkim czołem biję ochotnie i, oczekując, posyłam wierszem oblężenie moje. Posyłam też jako votum pierścień rubinowy na ołtarz N. Panny lub do św. Anny na górkę, podług uważenia a chęci W. mościnej. W. M. pana życzliwy sługa. Aleksander Lew z Sternberku Kostka".

Do listu też dołączył wesoły wiersz pt. „Oblężenie Lwiego gniazda", który w rozbawieniu w nocy dla uciechy staruszka napisał.

A wezwawszy Gosławskiego, który się już od paru dni do Miasta napierał, pisma owe do oddania panu Zdanowskiemu zlecił.

(C. d. n.).

c) Wyzyskanie teatrów w tym kierunku, by możliwie wszystkie miejsca były zajęte we wszystkich teatrach, a tem samem osiągnięcie maximum wpływu. Ponieważ nie ma mowy, by więcej jak 25 proc. miejsc zajęli ludzie, płacący ceny normalne, przeto minimum 3/4 miejsc w teatrach powinno być oddane po cenie bardzo zniżonej ludziom pracy. I dlatego powstała myśl abonamentów. O ile wobec ludzi zamożnych nie powinno się krępować w podwyższaniu cen, dla ludzi pracy winno się być jaknajbardziej względnym i stanowczo nie pobierać za abonament złożony z sześciu biletów więcej jak 5 proc. od sumy poboru przeciętnego pracownika. Ażeby zaś wypełnić resztki miejsc niezajętych, powinno się sprzedawać po cenie jeszcze niższej tz. passe-partout (młodzieży akademickiej, wojskowym, nauczycielom, urzędnikom miejskim, pracownikom teatralnym), na zasadzie których możnaby otrzymać z kasy wieczornej wskazówkę, czy i ew. jakie miejsce właściciel passe-partout może zająć bez żadnej już zapłaty.

Według moich obliczeń możnaby sprzedawać miesięcznie 8 tys. abonamentów i 2 tys. passe-partout. Ażeby jednak taką ilość wysprzedać trzeba użyć innej metody, metody amerykańskiej, która nakazuje wyszukać klijenta, dostarczyć mu towar, oraz udzielić wszelkich wyjaśnień.

d) Unormować i doprowadzić do porządku bardzo poważne dochody z garderoby, afiszów i popołudniowych przedstawień.

e) W celu powiększenia poborów pracowników teatralnych należałoby urządzać na ich korzyść w Wielkim teatrze co tydzień np. we czwartek między pół do 4 — 6 pop. wielkie koncerty ze współudziałem najlepszych sił art.

Wszystko podane pod 2 pozwoli na uprzystępnienie teatrów pracującej publiczności. Pozostaje jeszcze do rozpatrzenia:

**Ułatwienie w sprawie nabywania biletów.**

W tej sprawie pomóc tylko mogą dobrze obmyślane szczegóły techniczne, z których przedstawię najważniejsze, dążące do zmniejszenia tłumów przy wymianie kuponów abon. na bilety:

1) Kupony abonamentowe powinny opiewać: dwa na pierwszy tydzień miesiąca, dwa na drugi tydzień, dwa na trzeci tydzień;

2) Na abonamencie winno być uwidocznione, wiele osób ma z niego korzystać i taki abonament można wydać tylko głowie rodziny i dla jego najbliższych.

3) Przy kasach nie powinno się wydawać więcej biletów na jeden abonament, jak tam zaznaczono.

4) Wydawać bilety na abonamenty przed i popołudniu i najmniej na pięć dni naprzód oraz wywieszać od czasu do czasu dla orjentowania publiczności biuletyny, jakie bilety i na co są jeszcze do nabycia.

5) Najlepiej, byłoby całkowitą sprzedaż za gotówkę skoncentrować w jednej kasie i w księgarni p. Połonieckiego, trzy zaś inne kasy przeznaczyć dla abonentów.

6) Na gościnne występy znanych artystów pobierać extra dopłatę, równą dla każdego biletu abonamentowego.

7) Ze względu na termin pobierania pensji abonament i passe partout sprzedawać między 25—5 każdego miesiąca z ważnością od 5 do 5-go.

8) Rozdział na kategorje powinien być, więcej sprawiedliwy.

Nie będę dalej wyliczał szczegółów, o których pisałem obszernie w numerze z dn. 9 bm., dodam tylko i podkreślam, że źle obmyślane szczegóły mogą zepsuć całą reformę i na dobre zrazić publiczność.

Naturalnie w artykułach dziennikarskich, gdzie rozpisywanie się jest karygodnym występkiem, nie można ująć całej sprawy sanacji więcej wyczerpująco. Zadaniem moim było wykazanie błędów i przedstawienie sposobów, które, według mnie, mogą uzdrowić nasze teatry.

Na zakończenie pozwolę sobie zaapelować do Szanownej Publiczności, by zechciała swym współudziałem dopomóc do finansowego uzdrowienia naszych teatrów. Niechaj w żadnym kulturalnym domu nie zabraknie abonamentu teatralnego lub passe-partout. Niechby te dowody miłości teatru służyły jako upominki, jako gratyfikacje itp. Zapełnianiem teatrów stwierdzi się, że publiczność zrobiła swoje, a wtedy będzie miała prawo, a nawet obowiązek, wymagać, by teatry nasze postawiono na takiej wyżynie, na jakiej stały za czasów Pawlikowskiego.

Czas wielki, by społeczeństwo zaczęło kierować wypadkami, a nie odwrotnie — niechaj to pierwsze wezwanie do społecznej akcji na rzecz naszych teatrów będzie zaczątkiem zrzeszenia się społeczeństwa w obronie swych praw, w obronie wydzieranej jej kultury, w obronie wydzieranego chleba, w obronie prawa do życia lepszego, pogodniejszego, a nie żebraczego. Niechaj bohaterskie nasze miasto po swojemu zacznie bój i broni tego, co mu chcą wydrzeć.

**Polak z Ameryki.**

# Nowe taryfy kolejowe.

**Warszawa.** (PAT). 27. 12. Min. koleji żel. komunikuje: Z dniem 1. stycznia 1924 wchodzą w życie nowe zwaloryzowane taryfy kolejowe. Waloryzacja taryf polega na wyrażeniu ich w jednostkach o stałej wartości, w danym razie w jednostkach taryfowych **równych 1/100 franka złotego**, przyjętego również w waloryzacji podatków. Opłaty taryfowe wyrażone w tych jednostkach będą pobierane w markach polskich **według kursu ustalanego 2 razy na miesiąc** przez min. skarbu i podawanego do powszechnej wiadomości. Wyrażenie taryf w jednostkach złotych nie oznacza bynajmniej, iżby nowe taryfy podwyższone były do równi taryf przedwojennych wyrażonych w walucie złotej. Przy tej sposobności poddano rewizji dziś obowiązującą taryfę towarową, którą znacznie rozszerzono przez zwiększenie ilości klas taryfowych (na 10 zamieniono dotychczasowych 6).

# Mikołaj Mikołajewicz wdział koronę carów?

## Tajna koronacja w Paryżu na cara Wszechrosji.

**Londyn,** (PAT). 27. 12. Pol. Radio. Angielska radio stacja w Leafield podaje następującą depeszę: Z Paryża donoszą, że odbyła się tu tajemna koronacja Wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza na cara Wszechrosji. Obrzęd koronacji odbył się przy zamkniętych okiennicach w pałacyku wielkiego ks. Borysa w Saint Claud w obecności najbliższej rodziny.

# Sprawy polskie.

### DEBATY NAD USTAWĄ O OCHRONIE LOKATORÓW.

**Warszawa.** (AW). Posiedzenie sejmowej komisji prawniczej, na którem rozpatrywana będzie sprawa ustawy o ochronie lokatorów, odbędzie się 3. stycznia 1924.

### REWIZJA UKŁADÓW PO SMUTNEJ PAMIĘCI RZĄDZIE P. WITOSA.

**Warszawa.** (PAT). 27. 12. W związku z nieścisłemi wiadomościami o rzekomem unieważnieniu układów poprzedniego rządu z poszczególnemi gałęziami przemysłowców i kupców w sprawie zaliczek na podatek majątkowy, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że całkowitej rewizji uległy tyko te układy, które nie zostały doprowadzone do końca. Co do zakończonych i obopólnie przyjętych układów, to ulegną zmianom tylko te ich części, które zezerwują podatnikom zakupno na wewnętrznym rynku akcji walutowych, potrzebnych na wpłacenie wspomnianych zaliczek.

# Ze świata.

### CISZA W GRECJI. — VENIZELOS JEDZIE.

**Ateny.** (PAT). 27. 12. W oczekiwaniu przyjazdu Venizelosa sytuacja polityczna pozostaje bez zmiany. Prasa przestała się zajmować sprawą utworzenia nowego gabinetu.

### TURYNGJA UCHYLA SIĘ Z POD KONRROLI RZESZY.

**Berlin,** (PAT). 27. 12. Minister pełnomocny Turyngji w Berlinie złożył protest przeciwko sprosprowadzeniu kontroli ze strony Rzeszy. Pomimo zaprzeczenia pogłosce o wysłaniu komisarza Rzeszy do Turyngji Vorwärts donosi o zamierzonem w związku z tem wprowadzeniu w Turyngji stanu wyjątkowego.

### ZAŻYŁE STOSUNKI CZESKO-FRANCUSKIE.

**Paryż.** (PAT). 27. 12. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że obecne rozmowy Benesza z Poincaré'm, stanowiące dalszy ciąg rokowań nawiązanych przez prezydenta Masaryka w czasie jego pobytu w Paryżu przyczyniły się do ustalenia zasadniczych podstaw współpracy pomiędzy obu krajami, które niebawem będą mogły być określone w formie traktatu.

### W 25 LETNIĄ ROCZNICĘ ODKRYCIA RADIUM.

**Paryż.** (PAT.) Onegdaj w Sorbonie odbyła się uroczysta Akademja z okazji 25-letniej rocznicy odkrycia radium. Oprócz p. Curie-Skłodowskiej obecni byli prezydent Millerand, profesorowie uniwersytetu oraz wiele osób ze świata naukowego. Po prawej stronie p. Curie-Skłodowskiej siedział prezydent Millerand. Pani Curie-Skłodowska była przedmiotem gorącej manifestacji. Rektor uniw. w przemówieniu swem podniósł, że p. Curie-Skłodowska jako Polka a zarazem obywatelka francuska łączy oba narody w dziedzinie nauki jak połączyły się one w dziele wyzwolenia. Po szeregu przemówień pani Curie-Skłodowska w serdecznych słowach podziękowała za uznanie dla nieboszczyka jej męża i jej samej, poczem w prostych słowach podała historję wykrycia radium. Następnie przemawiał prezydent Millerand.

Prezydent francuski zakończył oświadczeniem, że rząd i parlament francuski dając wyraz uczuciom całego narodu francuskiego postanowił przyznać p. Curie-Skłodowskiej w hołdzie honorową rentę roczną w wysokości 40.000 franków, którą pobierać będą również jej dzieci. Uroczystość zakończyło przemówienie ministra Uoświaty Berarda. Uniwersytet warszawski reprezentował na Akademji p. Zygmunt Zaleski prof. Instytutu słowiańskiego, a imieniem rządu polskiego obecny był radca poselstwa Szembek zastępujący posła Zamoyskiego, który wyjechał do Warszawy. Po akademji odbył się wspaniały obiad u barona Rotszylda wydany na cześć pani Curie-Skłodowskiej.

### KU ZJEDNOCZENIU KOŚCIOŁA ANGLIKAŃSKIEGO.

**Londyn.** (PAT). 27. 12. Arcybiskup Canterbury wystosował pismo do arcybiskupa metropolity unji anglikańskiej, w którym powołuje się na cały szereg konferencji i dyskusji odbytych od czasu wystosowania odezwy na zjeździe w Lambeth, w roku 1920, traktującej o ponownym zjeździe kościoła anglikańskie o. Arcybiskup Canterbury zwraca w piśmie swojem uwagę na szkodliwe strony rozczłonkowania kościoła w Anglji i przypomina, że wezwanie zostało przyjęte bardzo życzliwie na kontynencie zagranicą. Na wezwanie to kościół szwedzki odpowiedział wystosowaniem zaproszenia do biskupów szwedzkich w Upsali. Wschodnie kościoły ortodoksyjne przesłały do Lambeth specjalną delegację, a synod św. w Konstantynopolu oświadczył, iż uważa, że **obrządek anglikański nie różni się niczem od obrządku rzym.-kat. i ormiańskiego.** Te dekrety potwierdza również patrjarcha jerozolimski i kościół na Cyprze.

## Wiadomości telegraficzne.

**Stresseman udał się na wypoczynek do Szwajcarji,** powróci on zapewne w początku przyszłego miesiąca, spodziewając się w tym czasie nadejścia odpowiedzi franko-belgijskiej. (PAT).

**Likwidacja rewolucji w Hiszpanji.** Wszyscy główni uczestnicy ruchu rewolucyjnego zostali aresztowani. Policja hiszpańska pracuje energicznie celem unicestwienia rewolucji. (PAT).

**Kongres P. P. S.** rozpocznie obrady w Krakowie 29. bm. (AW).

## Administracyjne bezhołowia w powiatach.

(Korespondencja wł. „Kurj. Lwowskiego").

**Niedźwiada,** w grudniu.

Bezhołowie i niekonsekwencja w naczelnych władzach przenosi się i zakorzenia we wsiach i powiatach. W starostwach daje się odczuwać wśród urzędników brak elementów, któreby w duchu wychowawczym umiały wpływać na masy chłopskie, przyzwyczajając je do szacunku wobec władzy polskiej. Starostowie, będąc piłką w ręku rozpolitykowanych wojewodów i wpływowych posłów, mimo nieraz najlepszych chęci nie mogą spełniać swego zadania. Jak się zaś przedstawia sprawność i konsekwencja naszej władzy administracyjnej na prowincji, niech posłużą poniżej przytoczone obserwacje b. posła Babicza. Są one wzięte wprost z życia i rzucają charakterystyczne światło na obecne stosunki na wsi polskiej.

Nieład i rozluźnienie w państwie za rządów prawicy, potęguje się z dnia na dzień. Weźmy za przykład tylko to, co wychodzi ze starostw, z wydziałów samorządowych i z gmin.

Starostwo poleca wójtom, aby do tylu a tylu dni spisali psy w gminie i ściągnęli opłaty za „numerki". Wójt gorliwszy zapowiada, ściąga pieniądze i odsyła. Po niejakim czasie przychodzą chłopi do wójta i wymyślają mu za zdzierstwo, bo się dowiedzieli, że w drugiej wsi wójt tego nie robił.

Drugi przykład. Przychodzi nakaz ze starostwa, że trzeba zrobić spis gospodarstw, celem ubezpieczenia. Znowu wójt robi i znowu przychodzą chłopi ze skargą, że w żadnej innej gminie tego nie robiono.

Inny wójt zwołuje radę i uchwalają, że gmina asekuracji nie przyjmuje. Tymczasem z dyrekcji przyjeżdża urzędnik z policjantem i wójt musi dać radnego do asysty. Chłopi robią gwałt na wójta, poco dawał radnego i poco podpisał.

Przychodzi nakaz sporządzenia wykazu parcel leśnych, choćby już od lat wykarczowanych, o których nawet dzisiejsze pokolenie nie wie, gdyż na tem miejscu stoją domy. Wójt chcący wykonywać polecenia, poci się, a tymczasem następny okólnik nakazujący zaprzestania spisu.

A dalej. Władze skarbowe zakazują siać tytoń na wiosnę. Później ukazuje się okólnik pozwalający na obsianie 10 m. kw. przestrzeni za opłatą. Część płaci, reszta zaś się śmieje z naiwnych, gdyż nikt później należytości nie ściąga, lub ściągają zdewaluowaną kwotę.

Jeszcze jeden przykład. Wydział powiatowy poleca gminom, by drogi gminne były starannie utrzymane, bo na mocy ustawy ma prawo gmina nałożyć karę robocizny na mieszkańców. Cóż się dzieje. Jedna gmina naprawia, druga nie. Jeżeli odnośny Wydział naprawi tę część drogi na rachunek gminy leniwej i zanim ściągnie pieniądze, już zarobią na dewaluacji ci, którzy nakazu zaraz nie wykonali.

I takich wypadków mamy mnóstwo. Są to rzeczy na pozór małe, ale z takich drobnostek składa się administracja całego państwa.

Chodzi tu o dwie, a raczej o trzy rzeczy: pierwsze, po co się przy starostwach trzyma urzędników, piszących niepotrzebne i niewykonalne okólniki, po drugie, po co się osłabia autorytet gminy, wójta i władzy państwowej, po trzecie, po co się wywołuje rozprzężenie i ustala przekonanie, że wolno w Polsce jak kto chce.

W tym wypadku znowu dużo winni posłowie, którzy nie wglądając w istotę sprawy, nachodzą starostwa, interweniują i pogłębiają bezhołowie. Przecież ileż to razy starosta, w obawie o swą skórę, nie przestrzega wykonania własnych rozporządzeń i w ten sposób potęguje chaos i demoralizację.

**Jan Babicz,**
b. poseł na Sejm.

## Sprawy wojskowe.

### REKORD W STAWIENNICTWIE REZERWISTÓW.

Na skutek zarządzonego przez MSWojsk., dnia 5 bm., próbnego powołania rezerwistów w celu sprawdzenia szybkości stawiennictwa rezerwistów w całej Rzpltej, przybyli ze wszystkich rezerwistów na obszarze Rzpltej najszybciej dwaj szeregowi-rezerwiści do swych oddziałów, mianowicie:

Pierwszy przyszedł rezerwista - szeregowy Maksymiljan Jasiek, wieś Wodzynie, gmina Tucki, pow. Działdów, dostawszy rozkaz o godz. 3-ej rano, stawił się o godz. 7-ej rano w oddziale w odległości 34 klm.

Drugi rezerwista szeregowy Wacław Chyżniak, wieś Bereźnica, pow. Sarny, przebywając odległość 15 klm. od otrzymania rozkazu w przeciągu 1 i pół godziny.

Oficerowie, pracujący w sztabie generalnym z szefem sztabu generalnego na czele, chcąc dać wyraz uznania dla wysokiego pojmowania obowiązków obywatelskich i gotowości służenia Ojczyźnie, ufundowali drogą dobrowolnej składki dla wyżej wymienionych rezerwistów upominki w formie zegarków kieszonkowych, i książek z dedykacją „Za gotowość służenia Ojczyźnie", które zostały w dniu dzisiejszym wraz z osobistym pismem szefa sztabu generalnego wręczone powyższym rezerwistom.

MARYA KAZECKA.

## MILCZENIE.

Milczę — byłoby smutne to co mam powiedzieć,
Milczę — bo w słowach moich nie znajdzie nikt słońca,
Milczę, strasznem milczeniem, bo nie mam sił wie zieć,
Nie mam odwagi myśli domyślać do końca.
Rozłożyłam kwiat życia, jak biegły botanik,
I jak biegły botanik z powrotem go złożę,
Tylko już nigdy woni kwiatu nie odtworzę.



# Kronika.

**KALENDARZYK.**

Dziś rz. kat. Młodzianków m.; gr. kat. Jelewterja. Jutro rz. kat. Tomasza b.; gr. kat. Ahheja. — Wschód słońca 7 22. zachód 3 28.

**TEATR WIELKI.**

Piątek „Orlę" (abonament ważny).

**TEATR MAŁY:**

Piątek „Tragedja dzieci" (z p. Glińskim w roli brata)

**TEATR NOWOŚCI**

Piątek „Królowa Montmartru", operetka.

### We Lwowie.

— **Bajki.** „Rzeczpospolita" podała wiadomość o jakiemś zebraniu, które w ostatnich dniach miało odbyć się we Lwowie, a w którem mieli wziąć udział poseł Anusz, oraz p. Bryl. Wiadomość ta jest z gruntu fałszywa. Poseł Anusz przyjechał do Lwowa w sobotę rano, a w niedzielę rano wyjechał i w żadnem zebraniu po za akademją ku czci ś. p. Narutowicza nie wziął udziału. Pozatem odbyło się zebranie mężów zaufania Związku PSL. w redakcji „Kurjera Lwowskiego" przy udziale posłów Zw. PSL. pp. dra Bartla, Wojtowicza i Wyrzykowskiego. Prawo wstępu mieli wyłącznie członkowie Zw. PSL. Informacje „Rzeczypospolitej" są więc fałszywe, a oddział lwowski tego pisma albo jest źle informowany, albo też ... informuje.

— **Wypłata emerytur za miesiąc styczeń 1924.** Izba skarbowa we Lwowie ukończyła dnia 24. bm. wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na ratę pensji za styczeń 1924 r. wraz z dodatkami drożyźnianymi dla emerytów, wdów i sierot z natychmiastowym terminem wypłaty, wobec czego wypłata tych należytości przez odnośne urzędy pocztowe będzie ukończoną w najbliższych dniach.

— **Zmarł.** We Lwowie zmarł emer. dyrektor akc. Banku Hipotecznego Wilhelm Seller, który przeszło 50 lat przed przejściem na emeryturę pracował bez przerwy w tej instytucji.

— **Nowa taryfa złotowa** na polskich kolejach żelaznych wejdzie w życie 1 stycznia. — Z końcem bm. ogłosi ministerstwo kolei żelaznych kurs jednostki taryfowej na okres dwutygodniowy. Dotychczasowa zasada obniżania ceny w miarę wzrostu odległości została zarzucona. Byłoby wskazanem, aby dyrekcja lwowska ogłosiła przed nowym rokiem, w sposób przejrzysty nową taryfę dla poinformowania ludności, która musi być zawiadomiona, co ją czeka od nowego roku i wiele będzie miała płacić za przejazd. Najlepiej by było, gdyby dyrekcje kolejowe przykładowo podały, wiele kosztować będzie jazda do poszczególnych głównych stacji na pociąg osobowy i na pociąg pospieszny. W taki sposób będzie się mniej więcej można zorjentować i obliczyć, wiele podróż kosztować będzie.

— **Z teatru. 50 przedstawienie „Orlęcia“.** Dziś, t. j. w piątek w Teatrze Wielkim jubileuszowe przedstawienie sztuki Rostanda z p. Pelińskim w roli księcia Reichstadu. Reszta obsady tak jak na premierze.

„**Trubadur“ z p. Mannem.** W sobotę śpiewa p. Mann w „Trubadurze“ popisową swą partję.

**Zniżki abonamentowe** można nabywać jeszcze w Teatrze Wielkim I. piętro w godzinach od 10 do 12 i od 7 do 8 wieczorem.

— **Nowa podwyżka wyrobów tytoniowych.** Z dniem wczorajszym obowiązuje już trzecia z rzędu w bieżącym miesiącu podwyżka wyrobów tytoniowych. Jeszcze na początku grudnia kosztowała mała paczka powszechnie używanego najprzedniejszego tytoniu tureck. 220.000 mk., od wczoraj taka sama paczka kosztuje 850.000 mk. Za inne tytonie płaci się od wczoraj: paczka 25 gramowa przedniego tureckiego 700.000, średn. tureckiego 600.000, kresowego 425.000, przedniego fajkowego 275.000, zwyczajnego fajkowego 175.000. Karton 100 gram. tytoniu Kir 5,500.000, Ksani 5,100.000 na przedn. sułtańskiego 5,500.000, najprzedn. macedońskiego 4,200.000 mk.

Papierosy za sztukę: sfinks 70.000, dames 60.000, kalif 55.000, egipskie 45.000, klub 30.000, sejmowe 30.000 prezydent 30.000, damskie 30.000, pogoń 27.000 sport 27.000, warszawskie 27.000, marek.

Cygara za sztukę: hawana 420.000, belweder 340.000, wawel 290.000, brytanica 265.000, rabuko 250.000, kuba 200.000, portorico 135.000, mięszane zagraniczne 130.000, brazyl. wirg. 115.000, cigarillos 100.000. mk.

— **Podatek sylwestrowy.** Rada miejska uchwałą z dn. 20. grudnia br. postanowiła pobrać na cele dobroczynności publicznej jednorazowy podatek doliczalny i pobierany od rachunków płatnych w noc sylwestrową r. 1923/4 od godz. 9-ej wieczorem do godz. 8-mej rano 1924 w restauracjach, kawiarniach i salach tańca z bufetem z tem, że podatkowi temu podlegają wszystkie artykuły konsumowane w lokalach w wieczór sylwestrowy od godz. 9-tej wieczorem 31. grudnia 1923 do godz. 8-mej rano 1. stycznia 1924.

Podając tę uchwałę do powszechnej wiadomości, wzywa się P. T. właścicieli kawiarń i stauracyj, oraz urządzających publiczne zabawy z tańcami do ścisłego zastosowania się, prowadzenia rachunków od cech w noc sylwestrową od 9 wieczorem 31. grudnia 1923 do 8-ej rano 1. stycznia 1924 na specjalnych arkuszach, celem ułatwienia kontroli, wypłacenia — po zamknięciu i obliczeniu kasy z nocy sylwestrowej przypadającego Gminie 50-proc. podatku do rąk urzednika, względnie funkcjonarjusza Magistratu wydelegowanego tamże za okazaniem legitymacji, zaopatrzonej pieczęcią Magistratu i podpisem Szefa VII. Departamentu Magistratu — ewent. zgłoszenia się w dniu 2. stycznia 1924 o godz. 9-tej przedpołudniem w VII. Departamencie Magistratu (Ratusz III. p.) z rachunkami dochodu brutto nocy sylwestrowej i zapłacenia tamże pobranego na cele dobroczynności publicznej wyżej wymienionego podatku sylwestrowego.

— **Samobójstwo przy ul. Ossolińskich.** Wczoraj rano około godz. 7-mej wystrzałem z browninga skierowanem w serce odebrał sobie życie, w mieszkaniu rodziców przy ul. Ossolińskich l. 11, Zdzisław Kazimierz Stefanus 18-lat liczący syn Witołda właściciela dóbr i dyrektora Banku parcelacyjnego. Tragicznie zmarły, wstąpił dnia 1. bm. jako jednoroczny ochotnik do 14 pułku ułanów jazłowieckich i tam pełnił służbę. W dniu 24 bm. wydalił się z koszar i wyjechał przebrany po cywilnemu do rodziców przebywających w majątku swym w Czerninach Powróciwszy z tamtąd we środę przenocował w domu a rano jak przypuszczają w obawie czy też ze wstydu przed ewentualną karą za samowolne wydalenie się z koszar popełnił samobójstwo. Na polecenie przybyłej na miejsce wojskowej komisji sądowo-lekarskiej zwłoki odwieziono do trupiarni szpitali wojskowego.

— **Aresztowanie oszustów.** Policja aresztowała wczoraj dwóch oszustów a to Hedsena Mochelowicz i Jana Schwarza, którzy zakupując towary na czeki, które okazały się fałszywemi. Naciągnęli firmy Trading et Comp. i Judy Gmiwicza na sumę 2 tysiące dolarów.

— **Kradzieże w urzędach podatkowych.** Płacącemu w urzędzie podatkowym na pl. Cłowym podatek zegramistrzowi Filipowi Boschwitzowi wyciągnął jakiś „doliniarz“ (który od dłuższego czasu tam grasuje) z kieszeni portfel, zawierający 3 miljony mkp., dolara i dokumenty.

Tak samo w urzędzie podat. lecz na ul. Rutowskiego skradziono z kieszeni futra, właścicielowi miodosytni Michelowi Löwowi kwotę 50 miljonów marek.

## Z całej Polski.

— **Z powodu zasp śnieżnych** został wstrzymany z dniem 23. bm. aż do odwołania ogólny ruch na linji wąskotorowej Nowy Łupków — Wąski — Cisna.

— **Redukcja ruchu kolejowego.** „Przegląd Wiecz.“ podaje iż w kolejowym rozkładzie jazdy na rok 1924 przewidywane jest ograniczenie ruchu pociągów w wysokości od 5—10 proc. Podwyżka taryfy wyniesie więcej niż 100 proc. Za kilometr jazdy III kl. pobierane będzie 2 centimy.

— **Liczba bezrobotnych w Gdańsku** zwiększa się z każdym tygodniem. Z końcem listopada liczba bezrobotnych w samym mieście Gdańsku wynosiła 3342 osób, a na całym obszarze miasta Gdańska wynosiła 5600.

## Ze świata.

— **Gdzie się znajduje „Lwów“?** Kapitan statku szkolnego „Lwów“ znajdującego się w drodze powrotnej z Ameryki poł. doniósł za pomocą radjo stacji „Walentja“ w Irlandji, że 24. grudnia statek znajdował się w szerokości półn. 47 stopnia, a długości zachodniej 25 stopnia. Punkt ten leży na Oceanie atlantyckim w odległości mniej więcej 700 mil morskich od południowo-zachodniego wybrzeża Anglji.

— **III-cia ekspedycja na Mount Ewerest.** Przygotowuje się trzecia ekspedycja celem dotarcia do szczytu góry Mount Ewerest, pod kierownictwem gen. Bruce. Druga ekspedycja na M. Ewerest dotarła w roku ubiegłym do wysokości 27.000 stóp, t. j. zaledwie 2.000 stóp niżej wierzchołka.

— **Uczeni niemieccy wyjeżdżają do Rosji.** Prasa sowiecka donosi, iż wobec zamknięcia wielu fabryk w Niemczech szereg uczonych niemieckich wyraził gotowość zaofiarowania swych usług rządowi sowieckiemu. Świeżo przybył do Petersburga prof. niemiecki Müller, któremu polecono zorjentować się w sytuacji i zorganizować przyjazd uczonych niemieckich do Rosji.

— **Wielkie nawałnice śnieżne w Niemczech** uszkodziły poważnie komunikację pocztową, telegraficzną i tramwajową.

— **Bezowocne poszukiwania balonu sterowego** „Dixmude“ trwają. Poszukiwania przeprowadzane są obecnie na morzu w okolicach Tunisu i Trypolisu, oraz na lądzie na płdn. od Tunisu.

— **Zamach na ks. regenta Japonji.** Pewien młody człowiek strzelił do samochodu, w którym znajdował się książę regent udając się do parlamentu. Szyby samochodu stłuczone, książę regent wyszedł bez szwanku.

— **Z krainy katastrof.** W Tokio odczuto nowe trzęsienie ziemi. Kilkakrotne silne wstrząśnienia zniszczyły około 100 prowizorycznych domów mieszkalnych. Mieszkańcy znajdują się bez dachu nad głową. Wiele osób zostało zabitych i ranionych.

## Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Przed rocznicą powstania styczniowego** posiedzenie Komitetu Obywatelskiego, odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godz. 18 w lokalu Kasyna i Koła liter. art. w sprawie obchodu rocznicy powstania styczniowego.

— **Polskie towarzystwo filozoficzne.** W sobotę, 29 bm., odbędzie się o godz. 8 wieczór w seminarjum filozoficznem uniwersytetu (gmach posejmowy) posiedzenie naukowe, na którem dr. D. Domaszewicz wygłosi odczyt pt. „Kilka uwag o psychologji wojny i uczuć strachu“. — Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych mkp. 200 tys., dla młodzieży akademickiej mkp. 50 tys.

— **Sprawozdawcze zebranie** komitetu uczczenia śp. Gabrjela Narutowicza odbędzie się dziś t. j. w piątek o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Ligi Kobiet pl. Akademicki l. 1.

Wszystkich członków prosi się o konieczne przybycie.

— **Polskie Tow. gimn. Sokół II.** urządza w sobotę 29. b. m. we własnym lokalu uroczysty wieczór na dochód budowy gimnazjum Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach. Kółko amatorskie Sokoła odegra „Warszawiankę“ i „Sędziów“. Wstępne słowo wygłosi prof. p. Mikołaj Budzanowski. Początek o godz. 7-ej wieczorem. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

— **Przedstawienie popularne** w Teatrze Wielkim w niedzielę 30. grudnia b. r. L. Rydla „Betleem Polskie“ rozpocznie się o godz. 3-ej popołudniu. Bilety do nabycia w Związku Teatrów i Chórów Włośc. (ul. Mickiewicza 26 od 5 do 7). Ceny zniżone. W dniu przedstawienia bilety sprzedaje kasa Teatru Wielkiego. Program przedstawień popularnych w styczniu 1924: 6. stycznia „Kościuszko pod Racławicami“, 13. stycznia „Krakowiacy i Górale“, 20. i 27. stycznia „Betleem Polskie“.

# Z Rady miejskiej.

Poświąteczne posiedzenie Reprezntacji miejskiej, przy bardzo licznym komplecie radnych, nie różniło się wcale od poprzedniego, mianowicie uchwalano dalsze podwyżki. Niektóre nie weszły nawet jeszcze w życie od ostatniego posiedzenia, a więc opłaty od wina musującego gronowego podwyższono do 720.000 mp. od litra, od owocowego do 360.000 mk. od litra, od ładunków kolejowych pospiesznych podwyższono opłaty do 180.000 mk. za 100 kg. od koni 450 000 mk.

Sprawę opłat od widowisk z d. 1. stycznia 1924 załatwiono w ten sposób: Uchwalono zatrzymać dotychczasową stawkę procentową od kina, mianowicie: 80 proc., od przedstawień teatralnych w ścisłem tego słowa znaczeniu opłata wynosić będzie 10 proc., od widowisk przyczyniających się do kształcenia młodzieży 20 proc., od balów, rewii, zabaw, scenek literackich 40 proc. od kabaretów, cyrków, teatrów marjonetek itp. 60 proc. Odczyty naukowe będą wolne od opłat.

Dalej podwyższono opłaty od piwa 7 proc. do 1,260.000 mk. od hektolitra, od piwa 13 proc. do 2,340.000 mp. od hektol., od porteru i piwa angielskiego do 3,960.000 mk. od hektolitra. Zapasy piwa podlegają dodatkowej opłacie.

Opłaty od araków, likierów itp. przy wprowadzeniu podwyższono do 360.000 mk. za litr, od spirytusu do 720.000 mk. za stopień hektolitrowy.

Opłaty za przyjęcie do Związku gminy podwyższono do 10 milj. mk.

Dłuższą dyskusję wywołał referat r. Howartha w sprawie wydania konsensów, poczem uchwalono udzielić ochronce Organizacji narodowej IV. dzielnicy subwencję miesięczną w kwocie 1 miljona mk. i na tem zakończono posiedzenie.

### KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 19000000, 20000000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 11300 20000000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 r. 11300000, 11600000. Jęczmień małopolski browarniany 11000000, 11500000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 10000000, 10500000. Fasola kolorowa 35000000, 36000000. Mąka pszenna 40 proc. „0“ 40000000. Mąka pszenna 55 proc. „1“ 30000000. Mąka pszenna 70 proc. „4“ 25000000. Mąka żytnia 60 proc. 25000000. Mąka żytnia 70 proc. 22000000.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego miejsce stacja załadowania.

# Nadesłane.

**Zarząd Org. Nar. Dziel. IV. m. Lwowa** składa najgorętsze podziękowanie WPanu Dyrektorowi D-rowi Niemcowi, który drogą zarządzonej zbiórki wśród dziatwy swej przykładnie prowadzonej szkoły, przysporzył tak hojne dary dla ubogiej dziatwy Ochronki Organ. Dz. IV. przy ul. św. Piotra l. 17. — Przedewszystkiem cenne dary w odzieży w tej ciężkiej porze zimowej umożliwiając tej dziatwie dalsze uczęszczanie na naukę, a łakocie i owoce przyozdobiły ich „Boże Drzewko“ i rozweseliły ubogą dziatwę. 5360

# Galicyjskie Towarz. Naftowe „GALICJA"

## Spółka Akcyjna w Drohobyczu

### odbyło dnia 19. grudnia 1923 r. XXII. zwyczajne Walne Zgromadzenie we Lwowie w lokalu własnym przy ul. Kraszewskiego 1.

Zgromadzenie, którem przewodniczył prezydent Lwowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej, p. Leopold Baczewski, zatwierdziło jednomyślnie sprawozdanie Dyrekcji, oraz bilans za rok gospodarczy 1922|23. i uchwaliło wypłacić dywidendę w kwocie Mp. 250.000 od akcji.

Dywidenda ta za przedłożeniem kuponu Nr. 14 płatną jest od 27. grudnia 1923 r. przy kasie Towarzystwa przy ul. Kraszewskiego 1. tudzież przy kasach Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie.

# Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 27. grudnia.

## Bank Małopolski S. A. w Krakowie.

Dnia 19. grudnia 1923, odbyło się pod przewodnictwem JWP. Prezesa Jana bar. Götz-Okocimskiego Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Banku Małopolskiego, na którem na wniosek Rady Zawiadowczej uchwalono podnieść dotychczasowy kapitał akcyjny, wynoszący marek 1.000.020.000 do wysokości mk. 6.000.000.000

Z powodu zbyt niskiej nominalnej wartości na jaką akcje Banku opiewają, uchwalono podnieść martość nominalną z mk. 280 na mk. 1000 przez wpłatę po mp. 720 od sztuki przez Akcjonarjuszów i w ten sposób podnieść automatycznie kapitał akcyjny na mk. 3.571.500.000. Dalsze podniesienie kapitału akcyjnego, w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia, następuje przez nową emisję akcyj w ilości 2.428.500 sztuk po Mk. 1.000 im. wart., reprezentującej kapitał w wysokości mk. 2.428.500.000. W ten sposób kapitał akcyjny wynosić będzie mk. 6.000.000.000 po mk. 1.000 im. wart.

Z nowej emisji akcyj przyznano dotychczasowym akcjonarjuszom prawo poboru nowych akcyj w ten sposób, że dotychczasowi akcjonarjusze uprawnieni będą do pobrania za każde 2 stare akcje 1 nową.

Z powodu ustawicznej dewaluacji marki polskiej Walne Zgromadzenie na wniosek Rady Zawiadowczej, uchwala za podstawę ceny emisyjnej przyjąć kurs złotego i cenę emisyjną ustalić na 25 groszy — 25 ct. zł., przyczem jednak zastrzeżono, iż w razie podwyższenia się kursu franka złotego na giełdzie warszawskiej, Radzie zawiadowczej przysługiwać będzie prawo odpowiedniego podniesienia kursu emisyjnego.

Przyjąwszy za podstawę kurs franka złotego w chwili uchwały na mk. 800.000 kurs emisyjny nowych akcyj wynosiłby mk. 200.000, z których mk. 1.000 przeznaczonem jest na kapitał akcyjny, mk. 720 na podniesienie wartości nominalnej akcji do mk. 1.000, mk. 4.280 na koszty emisji.

Po przeprowadzeniu tranzakcji podniesienia kapitału akcyjnego, kapitał akcyjny Banku wynosić będzie mk. 6.000.000.000, zaś specjalny fundusz rezerwowy, przez wcielenie do tegoż funduszu nadwyżki uzyskanej z emisji akcyj ponad pari i po strąceniu kosztów łączących się z emisją, wynosić będzie sumę przeszło mk. 400.000.000.000.

Po uchwaleniu powyższych wniosków Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów wybrało do Rady Zawiadowczej dotychczasowych członków, a mianowicie:

Pp. Franciszka Bruggera, Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, Ernesta Garra, bar Götz-Okocimskiego, Roberta Hankara Dr. Edmunda Kaletę, Aleksandra Lednickiego, inż. Mieczysława Markiewicza, Michała Pohorskiego. Alfreda hr. Potockiego, Aleksandra hr. Skrzyńskiego, Michała Sroczyńskiego, Dr Jana Kantego Steczkowskiego. Emila Steina, Rudolfa Steinera i Zdzisława hr. Tarnowskiego.

Równocześnie Walne Zgromadzenie uchwaliło przez aklamację, na wniosek p. Prez Brugger, gorące podziękowanie i uznanie Prezydjum i Dyrekcji Banku za dotychczasową działalność, z prośbą, by nadal w tym samym duchu instytucja kierowała z pożytkiem dla gospodarstwa społecznego.

Bezpośrednio po Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej, na którem Rada Zawiadowcza się ukonstytuowała, wybierając prezesem JWP. bar. Götz-Okocimskiego, wice-prezesami pp: Branciszka Bruggera, Aleksandra hr. Skrzyńskiego i Dr. Jana Kantego Steczkowskiego.

### SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

W akcjach obroty duże. Naogół kursa chwiejne, niejednolite. Większy popyt za Cegielskim, Browarami. Na targu niekotowanych kursa utrzymane. Zainteresowanie dla Jaworzna, Gazów, Chybie i Lnu, dość duże. Tendencja naogół chwiejna. Usposobienie b. ożywione.

### OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 1700, 1750, 1800, 1825, 1850, 1900, (1650, 1800). Pokred 200, 210, 205, 195, 225, 235, 220, 250. Przemysłowy 850, 875, 885, 880, 885, 900, 865, 860, 885, 900, 950, 890, 975. Z. B. Kl. 400, 375, 400, 425, 430. Nafta 900, 910, 925, 910, 915. Rakszawa 10000, 9800, 9700. Siersza el. 400 (375). Tespy 9400, 9450, 9425, 9500. Zieleniewski 29, 27, 30. Browary 35500, 36500, 37000, 36750, 36000, 36750 (36). Chodorów 9200, 9250, 9300, 9250, 9175. Cegielski 2100, 2125, 2200, 2050. Gafota 400, 410, 390, 405, 390, 400. Ćmielów 2900, 2850, 2800, 2825, 2850. Karpalit 1700. Niemojowski 800, 825, 850, 800. Parowozy 1125, 1100, 1130, 1120, 1130, 1325. — Pezet 300, 280. Siersza g. 17500, 17000, 17250, 17750, 17400.

### OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Akumulator 1300. Azot 750. Brugger 1400, 1425. Chybie 1700, dr. 1700, 17250. Drożdże G. 1500, 1600. Czechowice 320, 300. Elektrownia n. S. 260, 250, 240, 230, 220. Gazolina 2600. 2500, 2450. Jaworzno 65000, 63000, 64000, dr. 72000. 70000, 68000, 67000, 69000. Gazy 69000, 68000, 68500, 67500, 67000, 68000, 68750. Gazociągi 750, 700. Foresta 1100, 1050, 1075. Len 2200, 2150, 2050, 2075, 2000. Lesienice 2400, 2500, 2550. Machlejd 1250. Nitrat 525, 500, 475. Olkusz 1600, 1550, 1525. Radziwiłł 2100, 2200, 2300. Schön 135, 132, 133. Szkło w Kr. 1600, 1650. Terpentyna 155, 170, 175. Węglówki 31, 32, 30. Zakłady przem. drzewn. Stanisławów of. kupna 200.000.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Przy licznym udziale ogólny obrót około 100 ton. Transakcje w życie, jęczmieniu, owsie, i fasoli krasej. Naogół podaż obfita pokrywa zapotrzebowanie. Pszenica poszukiwana przy słabej podaży. Zainteresowanie dla ziemniaków przemysłowych.

Przyjmując relację dolarową, ceny zboża nie zwyżkują, kalkuluje się w dolarach pszenica na 2.75, żyto 1.60, jęczmień browarniany 1.60, owies 1.40. Fasola krasa 5.50. Tendencja utrzymana, usposobienie ożywione.

### AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Cerata 350, 425. Sole potasowe 10000. Kijewski i Scholce 7500, 7250. Spies 2000. Puls 57, 600 Wildt 900, 1100. Chodorów 9500. Czersk 2100. 1900. Częstocice 5750, 8000 7750. Gosławice 4000, VII. 3600. Michałów 3800, 3500. Warsz. Tow. fabr. cukr. 11500, 11750. Firlej 500, 550. Łazy po 500 sztuk 360. Drzew. przem. handl. 1075, 1060 Warsz. Tow. kop. węgla I. 12300, 13500, 14250 Cegielski 1900, 2225. Fitzner i Gamper 13000, 14750. Lilpoop Rau i Löw. 1675, 2000. Modrzejów 18000, 19000, 22500. Norblin 1650, 1900. 2100. Ortwein 700, 725. Ostrowieckie 31000, 30500, Parowozy 890 1400. Pocisk 1400, 1375. Rohn i Zieliński 1050. Rudzki 3700, 3900, 4200. Starachowice 6650, 7200. Ursus 6250, 5500. Zieleniewski 29500, 29220 Zjedn. masz. 1175. Żyrardów 550 600, 585. Belpol 120 Płótno 1250. Borkowski 1400 1500 Hurt 600 Bracia Jabłkowscy 425, 410. Skup skór 200. Synd. roln. 4500. Tkanina 170, 180 Żegluga 355, 400. Zach. Tow. 310, 320. Ćmielów 2300, 2250. Elektryczność 4400, 4300. Polski Tow. Elektrycz. 340. 450. Kluczewska fabr. 2250. Polski przem. kor. 175, 300. Nafta 990,950. Polski przem. naft. 1425. Nobel 2000,1975. Lenartowicz 265, 300. Siła Światło 1950, 1875. Spirytos 8500, 9050. Habeobusch 7350, 7550. Polski Dloyd 450, 600. Brovn Beveri 3000, 3250. Sochedniów 3500. Leszczyński 90000 9500. Przemysł leśny 275. Szimilin herbata 200, 210. Konopie 900 1250. Tehate 2000.

### Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

| A) Akc. Bank. | 27 grudnia | B) Akc. przem. | 27 grudnia |
|---|---|---|---|
| Akc. Związk. | 30000 | Górka | 30000000 |
| Dyskont Lw. | — | Oikos | 8600000 |
| Handl. Pozn. | 1700000 | Parowozy | T 1325000 |
| Hipot. akc. | 1900000 | Patrja | 32000 |
| Hipot. zemel. | 3000 | Pezet | T 300000 |
| Małopolski | 1400000 | Pocisk | 625000 |
| Powszechny | T 250000 | Pol. Glob | 100000 |
| Przemysłowy | T 975000 | Pol. Nafta | T 925000 |
| Ziemski kred. | T 430000 | Pol. Tow. Bud. | 260000 |
| B) Akc. przem. | | Pol. Tow. H. | 785000 |
| Browar Lwow. | 37000000 | Rakszawa | 10000000 |
| Chodorów | 9300000 | Siersza el. | T 400000 |
| Karpalit | 1700000 | Gór. Siersza | 17750000 |
| Ćmielów | 2900000 | Tepege | 5200000 |
| Portland z S. | — | Tespe sól pot. | T 9500000 |
| Galicia | — | Zieleniewski | 30000000 |
| Gafota ex | T 410000 | Żegluga pol. | 110000 |

| Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 304 | Lwów — dnia 27 grudnia 1923 Gotówka | Lwów — dnia 27 grudnia 1923 Dewizy | Warszawa dnia 27 grudnia (Dewizy) | Kraków dnia 27 XII. (Dewizy) | Zurych dnia 27 XII. (Dewizy) | Berlin dnia 22 XII. (Dewizy) |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 100 Mk. pol. | | | —100— | | 0·000·0 | 00·00 |
| 1 funt. ang. | | | 2686200—2750000 | | 24 84 | 18454250 |
| 100 frs. fran. | | | 3107500—3140000 | | 28·05 | 213465 |
| 100 fr. szwaj. | | | 1084000—1104000 | | 100·00 | 732165 |
| 100 frc. belg. | | | 2760000—2820000 | | 26·25 | 188528 |
| 100 K czesk | | | 183000 183250 | | 16 62 | 123690 |
| 100 K węg. | | | —·— | | —·0003 | 000 |
| 100 K austr. | | | 8800—8900 | | —·0080 | 59850 |
| 100 M niem. | | | 00000—00000 | | — | 100·00 |
| 1 Dolar am. | | | 6190000—6310000 | | 5·72 | 4189500 |
| 100 Lir wł. | | | 2717 0—272000 | | 24·55 | 183740 |
| 100 Lei rum. | | | 000—000 | | 2 95 | 00·00 |
| 1 guld. hol | | | 2369000—2369000 | | 216·00 | 1596000 |
| 100 K norw. | | | —·— | | 86 00 | 62348 |
| 100 K dunsk. | | | —.— | | 101·75 | 751118 |
| 100 K szw. | | | | | 150·50 | 1109220 |

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

## Nadesłane.





## Z operetki.

**KRÓLOWA MONTMARTRU.**

**Operetka w 3 aktach Pada Ennema, przekład M. Marka.**

Żadna gałąź muzyczna nie więdnie tak szybko jak muzyka operetkowa. Szczególnie dzisiejsze operetki, silące się na najmodniejsze i „najoryginalniejsze“ tańce osiągają rekord krótkotrwałości. Rzecz prosta, że autorowie w poszukiwaniu tekstów nie kładą wagi ani na treść ani na wartość artystyczną słowa i muzyki, lecz wybierają przedewszystkiem tematy senzacyjne — wszak to jedynie dla sezonu pisane. W muzyce panuje szablon ogólno-operetkowy. Tańce, do znudzenia tańce i kuplety, oparte najczęściej na melodjach — tanecznych.

Operetka „Królowa Montmartru“ posiada na ogół liczniejsze epizody muzyki nietanecznej. Tu i ówdzie momenty dramatyzujące lub sentymentalno-liryczne n. p. w drugiej połowie II-go aktu, w scenie między Odettą a młodym baronem. Libretto zawadziło tu o granicę opery. Muzyka porzuca ton operetkowy, zdobywa się na zwroty poważne, wcale udatne (Arja Odetty) kolorystycznie interesujące. Tembardziej rażą następnie powtórne rytmy „Camil i i. Trotów“. Nowa operetka szuka motywów w kołach apaszów wielko miejskich, wprowadza młodą apaszkę z nędzy szynkowni na progi pałaców i znajduje dla niej kochanka w osobie młodego barona. Świat apaszów przedstawiony jest w całej realistyce. (Djalekty zamarstynowskie, łyczakowskie etc!) Niektóre postacie wypadły zbyt jaskrawo (Ciotka Julka, kokota Si-Si). Na ogół uznać trzeba sprawną i interesującą reżyserję p. Kuligowskiego, który potrafił ożywić ten przeciętny produkt tempem i pomysłami scenicznymi. Wśród aktorów lwią zasługę odniósł jak zwykle niezrównany w swych zalecach artysta p. Michał Tatrzański. Jego pełen świeżości humor i gra porywały publiczność. Obok niego na szczególne uznanie zasługuje pni A. Kasprowiczowa, ta niezrównana w pomysłach i niestrudzona artystka sceny lwowskiej. Bardzo dobrą partnerką p. Tatrzańskiego była p. A. Lubicz, która odznaczyła się szczególnie w momentach lirycznych, gdzie głos jej (nieoperetkowy) dominował nad całością ensemblu. P. Kuligowski był doskonały w roli młodego apasza P. Soliński (Marcel) grał z werwą i zapałem głos jego jednak nie zawsze szedł w parze z jego intencjami. Pni Żurek Molfsthalowa wywiązała się ze swej roli dobrze aczkolwiek zbyt realistycznie. (Ciotka Julia); pni Brzeska jako kokota Si-Si miała dużo życia i fantazji, lecz miejscami nieco szarżowała. Bardzo udatnym baronem był p. Kowalski. W innych rolach odznaczyli się pp. Bojanowski, Toleska, Jasiński, Szymański i i. Na specjalną pochwałę zasługują tańce (układu St. Faliszewskiego) z wykonawcami: pp. Burkacka, Biczówna, Chrzanowski, Ciesielski, Gorecka i wielu innych.

Czy operetka miała powodzenie? Jeżeli chodzi o wywołanie salw śmiechu na widowni, to trzeba odpowiedzieć stanowczo twierdząco: miała i mieć będzie powodzenie, szczególnie w sferach wyżej siedzących. Powodzenie w sensie uznania wartości, było mniej jak przeciętne.

Całość spoczywała w sprawnych rękach kapelmistrza Seredyńskiego. A. Sołtys.

## Listy z kraju.

**Cisza w towarzystwach. — Mikołaj. — Majątek T. S. L. — Kasyno. — Knajpy.**

Korespondencja „Kurjera Lwowskiego“.

**Kamionka Strumił.**, w grudniu.

Cisza, martwota, senność apatja, bierność, plotkarstwo, intrygi i kołtuństwo, — oto istotne znamiona życia naszego miasteczka. Fajerwerkowe wybuchy operetkowych polityków wywołują politowania godne półuśmiechy i drwiny. I chociaż się wie, że głupstwa się robi, to jednak w zadumaniu osobistem nie znajduje się głosu ostrzeżenia.

Zupełna cisza w mieście. A gdzież są te towarzystwa, które z takim zapałem opanowali menerzy endeccy? Cóż one robią? Śpią w ustawicznej śpiączce i nic ich snu przerwać nie może. Koło T. S. L., któreby mogło poważnie pracować, śpi stale. A wynik pracy „ideowej“. Koła za całą jesień taki, że może poszczycić się wieczorem, urządzonym dla dzieci w wigilję św. Mikołaja. — O ironio! — Toż to do tego doszło, aby T. S. L. szło w pomoc do św. Mikołaja, jakoby o natchnienie do ideowej pracy oświatowej.

A przytem jedna mała uwaga. W czasie, kiedy szerzą się u nas choroby zakaźne, gromadzi się w szczupłej sali Sokoła moc dzieci, czem rozszerza się choroby. Bez planu i ładu urządzono tę zabawę Mikołaja. Zresztą, jak zwykle, wszelkie zamierzenia T. S. L. tutejszego pachną dorywczością, nieobmyśleniem technicznem w myśl dewizy „jakoś to będzie“, wykonanie urąga wszelkim prymitywnym zasadom należnego traktowania publiczności.

Tutejsze Koło T. S. L. posiada wielki majątek w placu i w zniszczonych budynkach. Niedołęstwo zarządu Koła T. S. L. sprawia, że majątek ten się marnuje. Niema żadnej inicjatywy. Jedną jedyną pozostawili pamiątkę po sobie menerzy endeccy, a mianowicie to, że własnowolnie oddali 2 domy piątrowe dla „Rolnika“ na magazyn materjałów łatwo palnych, jak benzyna, smary, oliwa itd. Nieopatrznie postąpili, bo nie zasekurowali budynków. Los zrządził, że wybuchł pożar, który strawił budynki. Dobro publiczne zniszczono, a nikt nie zwrócił materjalnej straty Kołu T. S. L. — Tak to sami endecy zmarnowali nieocenionej wartości majątek. Ludzie silnej woli i energji zgłaszali się, aby odrestaurować te budynki, lecz ponieważ ci ludzie nie mają stempla przynależności partyjnej do endeków, dlatego ofertę ich odrzucono w myśl zasady, iż „w sprawach narodowych tylko endek może być pomocny“. To już szczyt głupoty. Tacy ludzie są rzeczywiście szkodnikami na niwie pracy narodowej, a tymczasem ci ludzie ubierają się w togę Katona i mają czelność sięgania po laury za „patrjotyczną działalność“.

Ongiś przed laty istniało tutaj kasyno. Lecz cóż? meble kasynowe zabrali niektórzy ludzie do siebie do domu na chwilowe przechowanie, a ponieważ te przedmioty im są potrzebne do użytku domowego, dlatego paraliżują wszelką myśl odnowienia kasyna.

O biedne tutejsze społeczeństwo! Niema nigdzie żadnego przytułku, by mogło się zebrać. Jedynem miejscem zebrań to knajpy, owe miejsca, plotek i intryg małomiasteczkowych.

R. W.

## Zapiski.

**„Twórczość młodej polski“** z Nr. 2—3, za listopad—grudzień przechodzi z kwartalnika na wydawnictwo miesięczne. Na treść numeru składa się: Ku unarodowieniu twórczości polskiej — Radosław Krajewski. Romantyzm w życiu i sztuce — Zdzisław Brühl. Szkoła i sztuka — Marja Stagieńska. Wybitniejsze utwory beletrystyczne: W noc grudniową — K. Gajewski, Baśń — Jagienka z pod Lublina, Na reducie — W. Łubieński. Poezja, Dział inicjatywy społecznej, Twórczość najszerszych mas, Dodatek Koła Lit.-Art. Uniw. Jagiellońskiego, Omówienia krytyczne prac umieszczonych w Nr. 1 „Twórczości“ (Remigjusz Kwiatkowski, Radosław, Krajewski i inni) oraz ilustracje. Zaliczka na I-sze półrocze r. 1924 wynosi 700.000 mp. Adres redakcji: Warszawa, Podwale 4. Konto czekowe P. K. O. nr. 7.062.

## SPORT.

**Sekcja Narciarska I. L. K. S. „Czarni“** urządza dnia 28. bm. o godz. 7.30 w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 8, I. p., zebranie towarzyskie; na porządku dziennym pokaz nowo sporządzonych we własnym zakresie wiązań narciarskich, oraz talerzyków norweskich do kijków. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Sekretarz sekcji urzęduje w lokalu klubu we wtorki i piątki od 6-tej do 7-ej; przyjmuje wpisy do sekcji, wszelkie wpłaty, zgłoszenia na kursy, wycieczki, zamówienia noclegu w Sławsku, oraz zamówienia na narty zagraniczne lub przybory narciarskie.

W sobotę 29. bm. urządza sekcja wycieczkę jednodniową, dla mniej wprawnych, trzydniową dla bardziej wprawnych narciarzy do Sławska; zgłoszenia na dworcu 3/4 godziny przed pociągiem. Odjazd 16.55 w sobotę; powrót 22.05 w niedzielę lub wtorek. Warunki śniegowe bardzo dobre.

**Nowy wydział „Hasmonea“.** Dnia 2. i 16. bm. odbyło się Walne zgromadzenie Ż. K. S. „Hasmonea“. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi, wybrano nowy wydział, w skład którego wchodzą: jako prezes dr. Roller, wiceprezesi Mechel Sold i Maurycy Schlesser, jako sekretarze Roman Ignacy i Juliusz Bogner, jako skarbnicy Oskar Wittels i Emil Neuwohner, jakoteż 20-stu członków wydziału. Ponadto dokonano wyboru komisji rewizyjnej, w skład której weszli: Jakób Beigel i Elo Blank, oraz sądu rozjemczego, złożonego z pp. dra Bognera, dra Finsterbuscha i dra Mannera.

**Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO“**

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty —

**na styczeń 1924.**

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — — —

Cena prenumeraty wynosi od I. stycznia

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego“. 1,900.000 m.

We Lwowie z odnoszeniem do domu . . . . . . 2 miljony m.

W całej Polsce z przesyłką pocztową . . . . . 2 miljony „

Zagranicą miesięcznie . 3 miljony m.

Cena pojedynczego numeru **100.000 m.**

# OGŁOSZENIE.

**Z dniem 27. grudnia 1923 po przedstawieniu kuponu wypłaca POLSKI BANK KRAJOWY w Warszawie i jego Oddziały we Lwowie i Krakowie dywidendę za r. 1923 w wysokości mkp 400.000 za kupon.**

**Cukrownia i Rafinerja Przeworsk.**
Spółka akcyjna w Przeworsku.

5358

---

FUTRA — KRYMKI — NUTRII — KANGURY — FUTRA — FUTRA

WYTWÓRNIA WYROBÓW KUŚNIERSKICH

poleca

**L. KUPFER**
Lwów, Rynek 41.

---

Najsolidniej
Najtaniej
sprzedaje 1692

**„FUTRA“**
**„GRONOSTAJ“**
**Lwów. Akademicka 8.**

---

# MOJE PISEMKO

**Tygodnik obrazkowy dla dzieci**
pod redakcją 2062
**MARJI BUYNO-ARCTOWEJ**
Miesięcznie: z przesyłką pocztową 1.10 (z mnożnikiem księg.)
Księgarnia M. ARCTA w Warszawie Nowy Świat 35.

---

**POZNAJ SIEBIE!**
Kim jesteś? Kim być możesz? Charakter zdolności, przeznaczenie. Jeżeli ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evig. Analiza-horoskop wysyła się po otrzymaniu mk 800 tys. Osobiście przyjmuje 12-7 pp. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika zaszczycone chwalebnymi protokołami naukow towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adr.: Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25, pokój 44. Tel. 506-09. 2063

---

**Sypialnia** jasionowa, **Jadalnia**, dębowa, **Gabinet Klubowy, Garnitur**, Biurko amer., Registratura, Łóżka żelazne Guittnera, Łóżeczka dziecinne, Meble gięte i tapicerowane, Karnisze mosiężne, Materace włosienne poleca 1691

**Magazyn Mebli Steil i Ska**
**Lwów, Kazimierzowska 28.**

---

**W okolicach Lwowa, Przemyśla** lub nad granicą rumuńską w suchej, zdrowej miejscowości poszukuję **mieszkania** z 2 pokojów (nie mniej) z kuchnią i wygodami. — Warszawa, sklep „Okazja“, Mokotowska 45, róg Pięknej, tel. 195—88 i 65—05. 1186

---

**ORZEWO OPAŁOWE** bukowe rębane **po 15,000.000 mp**
**WĘGIEL górnośląski po 30,000.000 mp.**
za 1.000 kg wraz z dowozem przed dom
dostarcza
**„TERMA“** Sp. z ogr. odpow. **we Lwowie, ul. Lelewela 5**
(obok pl. Akademickiego). Tel. 169. Ceny ważne do 25. grudnia br. 5340

---

**Czterech** inteligentnych urzędników państwowych katolików nie biednych, władających obcemi językami z Katowic, od lat 24 do 33-ch Z braku znajomości poszukują tą drogą towarzyszek życia, z dobrych rodzin i inteligentnych, o prawych charakterach bez zarzutu od 18 do 28 lat, pragną korespondować dla wzajemnego uprzyjemnienia sobie czasu. Małżeństwo nie wykluczone, rzecz traktuje się honorowo. Zgłoszenia z fotografią za zwrotem do Adm. „Kurjera“ pod „Szczęśliwa przyszłość“. 5355

---

**Pracownia tapicersko-dekoracyjna**
**S. EISNERA** Lwów Szeptyckich 22.
przyjmuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzący po cenach najniższych. 1677

---

**Ważne dla P. T. Tapicerów!**
**Sprężyny meblowe** różnych wymiarów jakoteż wszelkie towary żelazne — polecają
**FREUNDLICH i FLIESSER, Lwów**
Kazimierzowska 14. (w podwórzu). 1612

---

### Różne.

**Unieważniam** zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Buczacz na nazwisko Kadajski Ambrozy, Olesza Tłumacz. 5359

---

**Czas odnowić przedpłatę.**

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874.
Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.